

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—50 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagrancznie 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Alma Mater Vilenensis w hołdzie Stefanowi Batoremu.

Obchód 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego rozpoczął się nabożeństwem żałobnym za spokój duszy króla, odprowadzonym w kościele św. Jana. Mszę św. celebrował ks. dziekan Ignacy Świrski w obecności przedstawieli władz i społeczeństwa oraz Uniwersytetu.

O godzinie 12 w południe odbyła się w auli kolumnowej U. S. B. uroczysta akademja przy udziale senatu, który wystąpił w paradnych togach o raz korporacji akademickich ze sztan darami.

Naczelne miejsca w audytorjum zajęli: p. wojewoda wileński Władysław Jaszczołt, poseł węgierski z Warszawy minister Matuska, generał bro

ni Żeligowski, ks. arcybiskup Jalbrykowski i Teodozjusz, głowa kościoła karaimskiego Chan Seraja Szapszal i przedstawiciele innych wyznań, senator Abramowicz, generał Skwarczyński, wicevojewoda wileński Janowski, prezydent miasta Maleszewski, kurator Szelagowski, przedstawiciele sądownictwa i prokuratury, posłowie sejmowi Stanisław Mackiewicz, Dobosz i inni, przedstawiciele prasy, goście zamiejscowi — prezydent miasta Grodna Sulistrowski, delegacja 81 p. p. imienia króla Stefana Batorego z Grodna i w. in.

Akademję zajął JM. Rektor prof. dr. Witold Staniewicz, który przemówił w te słowa:

Przemówienie J. M. Rektora d-ra Witolda Staniewicza.

„Ponieważ nie od małego zauważyliśmy, że ta Ojczyzna nasza, to jest Wielkie Księstwo Litewskie, kraina wielkiego między innymi zna czenia, w niepospolite dowlęci plod na i we wszystkich kwitniona, tym jest nym wszakże i niepomniernym niedostatkami upośledzona jest, że nie ma żadnych szkół czyli kolegiów, gdzie na część i chwałę Boga Wszchemogaciego i dla upowszechnienia czci boskiej oraz ku pożytkowi tej Rzeczypospolitej mogłyby się odbywać publiczny wykład potrzebnych nauk, gdzieby się młodzież mogła kształcić a ludzie dojrzali nabywać cnoty i poloru... uznaliśmy, że to wszystko jest wielkiej wagi dla Kościoła i Rzeczypospolitej”.

Temi słowy przekonał sędziwy a zany biskup wileński Protasewicz króla Stefana Batorego o konieczności założenia Akademji w Wilnie, uzyskując w dniu 7 lipca 1578 roku przywilej królewski, „ad perpetuum rei memoriam... ut in eo Collegio Baccalaurei et Magistri Artium ac Philosophiae et Licentiati ac Doctores in Theologia creari possent, — Privilegia Universitatis talia concederemus, qualia in aliis Regnis sunt concessae”.

Nie trzeba było zresztą przekonywać króla o konieczności powołania do życia akademji wileńskiej. Gdy przybył do Polski z dalekiej siedmno grodzkiej krainy, by wraz z koroną królewską ująć ster rządów w swe dło nie, w sercu i głowie snuł wielkie za mysły i plany. Pragnął naród, co go na króla powołał, do wielkich prowadzić przeznaczeń. Zaprzysiął, że go uczyni mocnym i potężnym. To też stanął do walki z wicherzeniami magnatów i warcholstwem szlachty co Rzeczpospolitą słabą czyniły na zew nątr i na pastwę wrogów wystawiały. „Jestem królem waszym rzeczywistym, nie urojonym ani malowanym” — wołał na Sejmie w Toruniu. — „chcę panować i rozkazywać i nie zniosę, aby mi kto rozkazywał. Bądźcie stróżami wolności waszych, ale stróżami takimi, aby wolności nie stała się nadużyciem”.

Gdy jednak orlim swym wzrokiem ogarniał naród, nad którym panować mu przyszło, nie same w nim tylko widział przywary — widział w nim również wiele cnot szczerzotych, które tylko zdławiwszy swawolę, ujawnić należało. Genjalną intuicją wiedziony, wskazał narodowi na wielkie zadanie — nierozwiązane dotąd — na wschodnich i północnych rubieżach Rzeczypospolitej. Obudzić potrafił pała i ofiarności — i odtąd chwała oręża polskiego na wieki zwaną została z polami bitew pod Połockiem, Wielkimi Łukami i Pskowem, a król, opromieniony glorią zwycięzcy, łacniej mógł, wspólnie z kanclerzem Zamojskim ukroczyć hydry anarchy, zdrady i swawoli, karząc gardłem Podkowie na Ukrainie, Ości-ka w Wilnie i Samuela Zborowskiego w Krakowie, oraz skazując na banicję jego braci.

Snując w dalszym ciągu wielkie plany, by poprzez ostateczne zwycięstwo nad Moskwą zwrócić się ku południowi i skruszyć potęgę turecką, skierował narazie król swą uwagę na

reformy wewnętrzne... Zasobny skarb sprężysta administracja, sprawny wymiar sprawiedliwości, obok licznego, bitnego i dobrze zaopatrzonego wojska, były niezbędnymi warunkami mocy państwa nazewnątr — potrzebne mi dla urzeczywistnienia wielkich za mierzeń króla, który ponadto pragnął przeprowadzić reformy polityczne, któreby władzę jego usprawniły i wzmocniły. Do realizacji tych reform potrzebni byli ludzie odpowiednio wy kształceni i wyrobieni. — „Taką zwy kła być Rzeczypospolita, jakimi są obyczaje i ukształcenie jej obywateli” — mawiał zwykle najbliższy współpracownik i powiernik króla kanclerz Jan Zamojski. O ukształce nie więc obywateli dbał gorąco Stefan Batory i stąd serdeczna życzy-wość, jaką otoczył powołaną przez siebie do życia Akademję Wileńską, skąd wyjść mieli ci, którym powie-rzyć pragnął realizację swych planów i zamierzeń.

Niestety krótko cieszyła się Akade mja Wileńska jego mozną opieką i ży cziwością. Niby grom z jasnego nieba w grudniowy wieczór 1582 r. prze cięła śmierć okrutna pasmo żywota Króla na Zamku Grodzieńskim. Wraz z Królem pogrzebane zostały jego wielkie plany. Zabrakło ręki, która o chronić mogła państwo od zguby i ku wielkim poprowadzić przeznacze niom. Pozostało jednak po nim jego dzieło „Akademja Wileńska”, by przez lat 250 służyć kulturze zachodniej i być znizem promiennej idei Jagiellońskiej. — zanim moc wraza na długie lata nie przerwała jej istnie nia. Czy spełniła Akademja Wileńska swe zadanie, czy odpowiadała nadziejom, pokładanym na nią przez Wielkiego Króla?

Odpowiedź na to pytanie znajduje my w słowach Naczelnego Wodza, a

Wskrzesiciela naszego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, skierowanych do Senatu Akademickiego w sierpniu 1919 roku.

„Wszelchnia Wileńska, w której berło rektorskie dzierżył Piotr Skar ga, Jakób Wujek, Marcin Pocobutt, Jan Sniadecki, w której nauczali Sar biewski, Bojanus, Grodecki, Smugle wicz, Jędrzej Sniadecki, Lelelew, w której czerpali swą wiedzę Mickie wicz, Słowacki, Kraszewski, Zan, Jó zef Mianowski, Pol, Odyńcie, Chodź kowie, Narbut, Domejko, Oleszkie wicz, Wańkowicz — ponownie otwo rzy dla młodzieży swe podwoje. Oby Uniwersytet poczynając nowy okres swych dzieł, pomny świetnej swej tradycji — zajął się nowym blas kiem, aby stał się świątynią cnoty, a przybytkiem nauki... Aby zaś żyła w nim pamięć Tego, który pierwszy oddał w ręce tej uczelni berło akade mickie, ten symbol władzy ducha nad życiem, niech nazwa odradzającej się Wszelchnicy po wieczne czasu brzmi: „Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie”.

Czyż może być odpowiedź bardziej wymowna na nasze pytanie, czyż moż na było lepiej określić płon jej pracy w paru słowach, czyż złożyć było moż na większy hołd zasługom Założycie la, niż hołd, który złożył jej Wskrze siciel, wiążąc na wielki Uniwersytet nasz z imieniem Wielkiego Króla.

Ta wielka, pełna chwały przesz-łość naszej uczelni wzniciła w jej murach ogień tak jasny, a gorący, że był on drogowskazem w długich la tach niewoli — wzbudziła miłość ku niej tak wielką, że pokolenia całe ży ły wspomnieniem o niej i marzeniem o jej zmartwychwstaniu. I znowu, gdy pragnę tę wielką miłość wyrazić słowami, nie znajduję bardziej wyno wnych, niż te, które wypowiedział Wskrzesiciel uczelni w dniu jej zmar twychwstania. Gdy mówił o dawnym uniwersytecie, powiedział:

„Nieszczęśliwe ziemie kresowe. A jednak głębokie jest w tem szczęście. I nie szczęście z dumy wielkiego cierpienia, i nie szczęście ze zwiększo nej rozkoszy mocowania się z dolą i zwyciężania własnymi siłami losu, lecz głębokie szczęście rzewne i ciche, nawet dziecięco naiwne płynące z wiary w idealne pierwiastki własnej kultury”.

Dzieło Batorego potrafiło wzbudzić miłość tak wielką, że zdołała ona odwalić płytę grobową i uczelnię naszą na nowo powołać do życia. I za to wdzięczni będziemy Wielkiemu Królowi na wieki. Niedawno na placu grodzieńskim, w obecności przedsta wiciela Majestatu Rzeczypospolitej, składano uroczysty hołd zasługom państwowym Wielkiego Króla. Obcho dowi dzisiejszemu pragnęlibyśmy na dać inny, bardziej skupiony i skrom-

ny charakter. Oto porównując ok res historyczny, w którym działał Wielki Król, z chwilą bieżącą, pomimo dzielących nas wieków, widzimy szereg zagadnień, czy to w dziedzinie polityki zagranicznej, czy też wewnę trznej, które, może w innej szacie hi orycznej, jednak tak samo występu ją dziś, jak ongiś za batorowych cza sów. I tak samo dla pomyślnego ich rozwiązania potrzebni są ludzie odp owiednio ukształceni i wyrobieni. Moc no nas ponadto łączy pokrewieństwo duchowe wielkich postaci historycz nych, z którymi losy związały dzieje naszej uczelni.

Wydać mi się więc najgodniej szym pamięci Wielkiego Króla hoł dem zdwojona, twórcza, tu, w tych murach, praca. Zdobywając wiedzę, sposobiac się do przyszłych zadań ży ciowych, jeżeli chodzi o uczni, posu wając naukę naprzód i kształcąc cha raktery młodzieży, jeżeli chodzi o na uczycieli, sprawimy, iż tendencje na szego Wielkiego Założyciela, spełnio niemi zostaną i danem nam będzie już niedługo, na własne oczy oglądać to, ku czemu Stefan Batory dążył przez krótkie swe lata panowania, a ku cze mu naród prowadzi spadkobierca je go zamierzeń Józef Piłsudski: wielkość i potęgę Rzeczypospolitej, wspa niały rozkwit kultury polskiej.

Niech tu więc dźwięki hymnów: odrodzonego państwa naszego, które mu Batory królował i pełnego sławy bohaterskiego kraju, w którym ujrzał światło dzienne i wyrósł na męża, a którego czcigodnego przedstawiciela p. ministra Matuskę witamy tu z wdzięcznością, dadzą świadectwo pra wdzie, że dzieło Wielkiego Króla tu

w tej sali żyje i żyć będzie na wieki. Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

Po przemówieniu JM. Rektora Sta niewicza orkiestra 6 p.p.L. odegrała hymny narodowe Węgier i Polski, któ rych obecni wysłuchali stojąc, po czym profesor Kościłkowski wygło sił długi, barwny i żywo ujęty odczyt o działalności tego Wielkiego Węgra, którego nam sąsiedni naród oddał na lat 10, ostatnie prawie lata suwerenności i chwały Rzeczypospolitej. Pre legent położył nacisk na wszechstronność króla, który: 1) zreformował i u porządkować kazał prawodawstwo, 2) w wojskowości poczynił szczęśliwe inowacje (piechota łanowa i kule ar matnie — artylerja węgole), 3) pilnie zwracał uwagę na piśmiennictwo, o piekował się drukarniami (Mamoni- ców, przy wojsku miał drukarnię po lową w obozie, 4) zatwierdził zorgani zowanie na szerszych podstawach A kademji, 5) w dziedzinie wyznawie- nych dążył do konsolidacji Państwa za pomocą jednolitości i w tym celu po pierał akcję zakonu jezuitów w wal ce z innowiercami, sam zawsze bezstr onnie i sprawiedliwie się do nich od nosząc. Umiął zapominąć urazy i in trygi, których mu w Polsce nie szcze- dzono, umiał karać i być bezwzględnie surowym, nie dając się terroryzo wać otoczeniu, jak to niestety miało miejsce z Zygmuntem Augustem. Wiedział czego chciał i do czego dą-żył: przez Moskwę do Stambułu.

Umiął też, jak mało który monar cha, wybierać sobie wodzów i ludzi zaufania. To też 10 lat jego panowa nia to ostatni blask Polskiej Rzeczy- pospolitej przed zmierzchem. A w tym blasku chwały królewskiej trzy miasta przez niego ukochane i obdaro wane: Kraków, Grodno, Wilno, pa- mięć Wielkiego Króla obchodzą uro- czystości.

Chór Akad. zakończył uroczystość.

Śniadanie u Georges'a.

Po południu Uniwersytet podejmo wał w sali hotelu Georges'a przyby-tych na obchód gości śniadaniem.

W czasie przyjęcia przemówił po-

seł Węgier przy rządzie Rzeczypospo litej Polskiej, minister Matuska w te słowa:

Przemówienie p. Matuski.

Szanowni Panowie. Serdecznie dziękuję poprzedniemu mówcy p. rektorowi prof. Józefowi Piłsudskiemu za miłe słowa, zwrócone do mnie.

Ja, który już od trzech lat mam zaszczyt reprezentować Węgry w Polsce, podczas moich tutejszych podróży przekonałem się ku mej najwyższej radości niejednokrotnie i stwierdzam ponownie, jaką głęboką sympatję i przywiązanie żywią Polacy do nas Węgrów. A gdy przed moimi oczami przesuwa ją się historyczne momenty naszych dzieł, poczynając od Jagiellonów, potem Bato ry, rok tysiąc osiemset trzydziesty pierwszy do tysiąc osiemset czterdziestego ósmego i gdy sięgnę do mych wspomnień żołniersza, uczestnika wojny światowej, widząc oczyma duszy bohaterskie boje męźnych legio- nów Komendanta Marszałka Piłsudskiego, te nasze wspólne walki, stozcone ramie przy ra mieniu przeciw wschodniemu olbrzymowi wszechsłowiańskiemu, i gdy zjawia się przedemną wspomnienie roku 1920-go, kiedy my Węgrzy, z przyczyn leżących poza nami nie mogliśmy nieść Polsce tak wydatnej pomo cy, jak tego pragnielibyśmy, — to muszę stwier dzić, że te pełne miłości wiezy, łączące nas z wami, są zupełnie naturalne, historja bowiem świadczy, że w czasach nakrzytych niebezpieczeństw i niebezpiecznych dróg nasze za wsze się spotykały.

Uczucia te nie są oparte na przejęsio-

wych konstatacjach, nie można by ich nawet — być może — przebrać na papier, bo uczu cia te są mocniejsze, głębsze i świętsze, są podobne miłości brata do brata, są oparte na szlachetnych tradycjach przodków.

W tych pełnych głębokiego przywiązania stosunkach leży też wytłumaczenie faktu, że my Węgrzy, którzy ponieśliśmy przy zakoń czeniu wojny straszne straty, dumni jednak z naszych tysiąc letnich tradycji i w poczu ciu tychże potrafiliśmy odczuć radość Pola ków i cieszyć się razem z nimi zmartwych- wstaniem tysiąclecia Polki.

Bo zaiste tu we wschodniej Europie na sze dwa narody były przez blisko tysiąclecie jedynymi obrońcami cywilizacji zachod- niej i kultury chrześcijańskiej.

Dziś, kiedy najpiękniejszy symbol na- szych wspólnych wysiłków i wspólnej pra cy, ta na wschód wysunięta baszta kultury zachodniej Uniwersytet Wileński, ufundowa ny przez króla polskiego, z pochodzenia Węgra, naszego wielkiego Batorego, eci z pletzmem pamięć swego fundatora korae się przed wielkością Boga Wszchemoene go, wznosząc gorące modły, aby raczył wzmocnić nasze bratnie narody i dodał im sił do dal- szych zmagani w służbie kultury ludzkiej.

Wierny tradycjom Stefana Batorego z głębi mego kochanego serca wolam: Niech Bóg błogosławi, niechaj zachowa Uni- wersytet wileński.

Depesze.

Na ręce JM. Rektora Staniewicza nadeszły następujące depesze:

TELEGRAM MARSZAŁKA SENATU

„Nie mogąc przybyć na dzisiejszą uro- czystość ku czci założyciela i protektora Al- mae Matris Vilenensis, bastionu kulturalnej ekspansji Polski na wschodnich jej rubie- żach, składam hołd ciałom wielkiego kró- la”.

Marszałek Senatu WL. RACZKIEWICZ.

TELEGRAM WICEMINISTRA KS. ZONGOLLOWICZA

„Niech u królewskiego ogniska Batoro- wego wciąż nowe się żągwie rozpalają. Kró- lewski berło niech będzie twórczą emanacją potęgi i władzy”.

Profesor ZONGOLLOWICZ.

DEPESZA MINISTRA BECKOWICZA

W dniu obchodu 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego przyłączam się do ogólno- go hołdu Wilna. Za zaproszenie dziękuję. Przybyć nie moge.

BECKOWICZ.

KIEROWNIK ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO POLSKICH ZAKŁADÓW PHILIPSA S. A. P. INŻ. B. BRINKIEROWI Z POWODU ZGONU JEGO OJCA WYRAŻAMY TĄ DROGĄ NASZ SMUTEK I WSPÓŁCZUCIE.

DYREKCJA.

Pracownicy Oddziału Wileńskiego Polskich Zakładów Philippsa S. A. tą drogą wyrażają p. Inż. B. Brinkierowi ból i smutek z powodu zgonu Jego Ojca.

PRACOWNICY ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

Możliwości rokowań francusko-niemieckich

LONDYN (Pat). „Daily Tele graph, rozważając widoki rokowań francusko - niemieckich, wymienia trzy możliwości:

1) Francja trzymać się będzie ściśle litery traktatu wersalskiego i po- parta przez sprzymierzeńców — od- rzuci rozbrojenie własne oraz zagra- dzi sankcjami, wynikającymi z trakta- tu wersalskiego w razie zbrojenia się Niemiec. Zdaniem dziennika tego ro- dzaju taktyka nie znalazłaby poparcia W. Brytanji i Włoch. 2) Francja rozpocznie bezpośrednie rokowania z Niemcami nie oglądając się na niko- go i dążyć będzie do porozumienia się

z Niemcami na szerokiej płaszczyźnie Tego rodzaju taktyka nie zyskałaby jednak poparcia francuskich polityków jako zagrażająca egzystencji Ligi Na- rodów i konferencji rozbrojeniowej oraz osłabiłaby istotę gwarancji bry- tyjskich z tytułu traktatu locarneń- skiego, nie mówiąc już o tem, że osła- biłaby traktat wersalski.

3) Francja zobowiąże się do roz- mów z Niemcami w ograniczonych ramach, według określonego planu, celem osiągnięcia warunków porozu- mienia z Niemcami, które następnie byłoby przedłożone W. Brytanji. Wło- chom, Ameryce, Polsce, Małej Enten- cie oraz Rosji Sowieckiej do aproba- ty. Porozumienie to byłoby następnie prowadzone jako część składowa dla konwencji rozbrojeniowej, opracowa- nej w Genewie.

Aczkolwiek plan ten wywołuje ró- wnież zastrzeżenia we Francji, zwa- szcza jeśli chodzi o określenie, w ja- kim stopniu W. Brytanja i Włochy gotowe są udzielić gwarancji co do zmuszenia Niemiec do poddania się kontroli zbrojeń, to jednak ma on we Francji — zdaniem „Daily Tele graph” — największe szanse powodze- nia.



OD PONIEDZIAŁKU, DNIA 11-go GRUDNIA R. B. rozpoczynamy sprzedaż gwiazdkową po okazyjnych cenach

Specjalna Wyprzedaż Resztek Bracia JABŁKOWSCY Sp. Akc. WILNO, MICKIEWICZA 18, TEL. 7-33.

C. J. D. w podziemiach tysiące podarków gwiazdkowych po cenach od 25 gr. do 3 zł.

Eugenja Kobylńska. ZŁOTE SCHODY Powieść ta wyszła z drukarni „Znica” i jest już do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich. Skład główny w księg. Św. Wojciecha Str. 336, cena zł. 5.—

SŁOŃCE-POLUDNIA POD POLSKĄ CHOINKĄ



To bilet
na wycieczkę morską
określem „KOŚCIUSZKO”
MAROKKO — WYSPY KANARYJSKIE — MADEIRA
od 5 do 29 kwietnia 1934 roku
Ceny od zł. 650.—
LINIA GDYNIA — AMERYKA
Warszawa, ul. Marszałkowska 116
Gdynia — Lwów — Kraków — Rzeszów
Orbis, Wagons-Lits-Cook.

O rozbrojenie moralne.

GENEWA (Pat). Delegacjom na konferencję rozbrojeniową rozesłano obecnie kilka dokumentów, dotyczących prac komitetu rozbrojenia moralnego, m. in. aprobowany przez komitet projekt tekstu części przyszłej konwencji rozbrojeniowej, dotyczącej rozbrojenia moralnego, w dziedzinie nauczania, radjofonii, teatru i kinematografii, oraz raport sprawozdawczy komitetu delegata polskiego p. Komarnickiego.

Dwuletnie wysiłki delegacji polskiej zostały obecnie uwieńczone konkretnym rezultatem w postaci jednomyślnego przyjęcia przez komitet rozbrojenia moralnego tekstu obecnego. Tekst ten jest pierwszym, definitywnie opracowanym tekstem, przedłożonym komisji głównej do ostatecznej dyskusji i wprowadzenia do całości przyszłej konwencji.

Wstęp projektu inspirowany z propozycji polskich motywuje konieczność rozbrojenia moralnego.

W art. 1 sygnatury zobowiązuje się użyć swych wpływów, aby na-

uczanie wszystkich stopni wpałała szacunek dla innych narodów i podkreślało ich współzależność, zmuszając do współpracy międzynarodowej.

Art. 2 przewiduje, że sygnatury uczynią wszystko, co od nich zależy, aby nauczyciele kierowali się tymi zasadami. Podręczniki szkolne winny być przepojone tym samym duchem. Kompetentnym władzom będzie zalecone przedstawienie historii narodowej w jej stosunkach z historią innych narodów. W art. 3 sygnatury zobowiązują się popierać używanie filmu i radjofonii w celu wzmacniania ducha porozumienia między narodami. W ramach swego ustawodawstwa sygnatury konwencji użyją także swych wpływów, by przeskodzić wyświełaniu filmów rozpowszechnianiu emisji radiowych i organizowaniu przedstawień, mogących urazić uczucia innych narodów.

Art. 4 przewiduje ułatwienie współpracy w dziele rozbrojenia moralnego kół intelektualnych i innych kół, pracujących na rzecz pokoju.

Votum zaufania dla rządu Chautemps'a.

Zmniejszenie pensyj urzędniczych.

PARYŻ. (Pat). Izba uchwaliła dziś rano kilka dalszych artykułów projektu finansowego. Premier Chautemps występując w obronie art. 6 projektu dotyczącego częściowego zredukowania poborów urzędniczych zwrócił się z apelem do patriotyzmu urzędników, przypominając im, że rentjerzy ponieśli już znaczne ofiary, ponieważ zaś kredyty na obronę narodową nie mo-

gą być jeszcze bardziej zmniejszone, to w następstwie rzeczy nieuniknionej byłaby inflacja, której ofiarami padliby w pierwszym rzędzie urzędnicy.

Premier postawił kwestję zaufania co do 1 par. art. 6, przewidującego zmniejszenie poborów wyższych urzędników. Izba uchwaliła ten paragraf 403 głosami przeciwko 63.

W Hiszpanji stan alarmowy.

Jak przygotowywano rewolucję.

PARYŻ. (Pat). Według nadeszłych tu wiadomości, przebieg ruchów rewolucyjnych w miastach północnych Hiszpanji był następujący:

Organizatorzy wydali do robotników odezwę, wywołując ich, aby stanęli w szeregu rewolucji. Odezwa zapowiadała zniszczenie obecnej władzy, powszechne uzbrojenie ludu, zrównanie praw, zniesienie własności prywatnej, oddanie fabryk i narzędzi pracy pod zarządek komitetów robotniczych. Robotników zachęcano do zajęcia pałaców i mieszkań bogaczy. Obiecywano również odanie im przemysłu i handlu. Ustanowiono przytem sztafety czerwono - czarne (rozruchy) między grupami robotniczymi i rewolucjonistami. Wiele osób odniosło rany. Mówią również o tygodniu zabitych. Wia-

domości o przebiegu zajęć w Logrono są sprzeczne, bowiem linie telegraficzne i telefoniczne zostały przecięte. Drugim ośrodkiem była prowincja Huesca, gdzie rewolucjonści opanowali miasto Tornos. W mieście Alcanel rewolucjonści podpalili ratusz i liczne gmachy państwowe.

Według oświadczeń hiszpańskiego ministra spraw wewn., straty w obu prowincjach wynoszą 4 zabitych i 11 ciężko rannych gwardzistów, tudzież 4 zabitych i znaczną liczbę rannych mieszkańców. Nie da się ustalić dokładnej liczby rannych, gdyż większość ich poukrywała się w domach. W Barcelonie rozruchy osiągnęły duże rozmiary. W ciągu nocy rzucano 8 bomb w różnych punktach miasta. Podczas nocy strzelano zgięło 7 osób. Blisko okolic Bredony i miasta tej prowincji były również widniały po ważnych wypadkach, podczas których byli ranni, a nawet zabici. Dokonano wielu aresztowań.

W całej Hiszpanji obowiązuje stan alarmowy.

Wiktorja pana Zagłoby.

Próba plagiatu.

Zamieszczamy poniższy feljton przedwyszkliwym dla jego zalet pod względem formy i języka. Oczywiście nie traktujemy tej z prawdziwym talentem napisanej humoreski jako wyrazu naszego stanowiska wobec podjętej przez prof. Górka, niezmiernie ciekawej i pod wieloma względami słusznej krytyki „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza. Zycząc sobie zapoznać się z artykułami prof. Górki od słamy do tygodnika „Pion”. (Red.)

Za obszernym stołem dębowym w świetlicy niebieskiej, siedzieli po obojętnie sławni rycerze: Michał Wołodyjowski, pułkownik dragonji i hektor kamieniecki, imię pan Zagłoba oraz husarz Roch Kowalski, popijający miód przysłany im przez św. Piotra.

Wtem nadszedł pan Skrzetuski, słynny zbyszczek.

— Czołem waszmościom! — rzekł siadając na ławie. — Dziwne nowiny przynoszę.

Wszystkie twarze spojrzały nań pytająco.

— Mówię co przedziwnie, bo mnie ciekawość dusi — zawołał Zagłoba. — Azali nowy paroksyzm na obojętnie miłą przyszedł i hostibus trzeba się oponować?

— Nie — odrzekł pan Jan. — Bogu dziękować nie złego w tej materji nie słyszałem, a to co wiem, mnie głównie i Michała personaliter dotyczy. Oto niejaki Górka, uczony podobno doktor, przed quorum profesorem Almae Matris we Lwowie obu-

nas srodze spostonował, genus mój od rusińskiej czerni wywodząc, o Michale zaś prawi, że z krewiakami przeciw Rzeczypospolitej pod Chmielnickim stawał.

— Widzi mi się, że w piętkę goni, albo i w onej bello universo, którą on tam odprawował przez rozum cięty i na umyśle szwankuje — rzekł Zagłoba.

— Zaś tam o szabli mówić na onej wojnie — odezwał się pan Michał — ale że mnie Chmielnickiemu poddaje, ostatnia to rzecz. Oto mi nagroda! Od wyrostka ojczyźnie służąc, szabli z rąk nie popuszczałem. Najzaciejsi o sobie myśleli, a ja prócz ran w skórę nie miałem żadnej innej nagrody, a tu mi jeszcze infamie zadają i zdracają być mienia.

— Uspokój się panie Michale — zawołał Zagłoba. — Nie wiem ci ja, kto zacz ów Górka, ale tak myślę, że chybaby iusticia na onej wielkiej wojnie polegała, gdyby lada chłystek mógł szlachciców i rycerzywo imparitatem zadawać. Bogać tam zresztą wiem, jakie to mores on teraz w tej ojczyźnie obserwują? Pono nawet z Turkami amicitiam zawierają, choć niema nie bezecniejszego nad ten świński naród, wina nie pijący. Ale powiadaj Janie, że doktor? Marnej to kondukcji ludzie, exemplum ów medyk — procedernik. Wołoszysko, co to, pamięciacie, w Anusi Borzobohatej, na-

umór się kochał. Zaliby takiemu dala wiarę profesores?

— Nie wiem — odrzekł posepnie pan Jan — ale to wiem, że obośno ożrem miele, a tamci nie negują.

— Ba! — rzekł Zagłoba. — Trzeba radzić co robić, a może jakowyś fortel wynajść.

— Wuj wynajdzie jakowyś fortel! — zawtórował głębokim basem Roch Kowalski.

— Co tam fortele — krzyknął Wołodyjowski — szabla to grunt!

— Każdy wiatrak myśli, że grunt skrzydłami machać — rzekł dotknięty nieco Zagłoba. — Ty panie Michale — ciągnął dalej — jesteś do ataku stworzony, albo i z podjazdem, chociażby znacznym, można cię wysłać, bo umiesz się sprawić i jako wilk na owce na nieprzyjaciela wpadnieć.

— Ale gdy o radę chodzi, pasz! pasz! sklepu z rozumem nie otworzysz, bo go na sprzedaż nie masz. Jan to senatora głowa! Co my uradzimy, to ty rób, a źle na tem nie wyjdiesz!

— Sam nie wiem co radzić — mówił strapiiony pan Jan.

— Żeby mi tylko ów Górka na dysputę stanął, tobym mu przystojnie uszu natarł — rzekł Zagłoba. Już ja go splantuję, nie bójcie się.

— Wuj go splantuje! — przyświadczył pan Roch.

— Zatem, co ojciec radzisz? — spytał pan Jan.

Zagłoba nie odpowiedział i przez chwilę wszyscy pograżyli się w milczeniu, siorając powoli miód do stały.

Przez drzwi świetlicy zażrzały Halszka Skrzetuska i Basia Wo-

Z powodu śmierci córeczki

ANUSI ANISFELDÓWNY

składają rodzicom wyrazy głębokiego współczucia

DYREKTOR, RADA PEDAGOGICZNA,
ZARZĄD, KOMITET RODZICIELSKI,
SAMOPOMOC MŁO ZIEŻY SZKOLNEJ
GIMNAZJUM T-WA PEDAGOGÓW.

Aneczka Anisfeldówna

Pogrzeb odbędzie się dziś, w niedzielę dnia 10-go grudnia o godz. 11-ej rano z domu żałoby przy ul. Sadowej 9, m. 6.

o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

RODZICE I DZIADEK.

Powrót Litwinowa do Moskwy.

MOSKWA (Pat). Dzisiaj rano powrócił do Moskwy komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, po witany na dworcu przez wyższych urzędników komisarzatu ludowego, spraw zagranicznych, z wicekomisarzem Krestinskim na czele, przez przedstawicieli ambasady włoskiej i grono dziennikarzy zagranicznych i sowisekich. Litwinow odmówił dziennikarzom wszelkich odpowiedzi na pytania.

Rada Ekonomiczna Małej Ententy.

PRAGA. (Pat). Minister Benes jako przewodniczący Stałej Rady Małej Ententy zwołał do Pragi na 8 stycznia pierwsze zebranie Rady Ekonomicznej Małej Ententy.

Titulescu — Benes.

BUKARESZT. (Pat). Titulescu wyjeżdża dziś o godzinie 20.30 do Koszyc, gdzie spotka się z Benesem. Prasa przywiązuje wielkie znaczenie do tej rozmowy, w której poruszone będą wszystkie ważniejsze zagadnienia międzynarodowej w chwili obecnej. Titulescu uda się następnie do St. Moritz, gdzie spędzi urlop. Do Bukaresztu minister powróci w połowie stycznia tak, aby być obecnym na otwarciu sesji parlamentarnej.

Rozwiązanie „Żelaznej Gwardji”.

BUKARESZT. (Pat). Decyzją rady ministrów rozwiązana została w sobotę wieczorem organizacja skrajnie prawicowa pod nazwą „Żelazna Gwardja”.

Przywódca Heimwehry bawi się w tajemniczość.

WIEDEŃ. (Pat). Jak donoszą dzienniki, przywódca Heimwehry austriackiej ksiądz Starhemberg przybył do Londynu, skąd ma zamiar udać się do Paryża. Cel tej podróży okólnie nie jest znany.

Otyli żyją krócej...

Ich serca, obłożone wadą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wcześniej.

Otyłość spowodowana jest złą przemianą materji oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Tylko ziola Magistra Wolskiego „Degrosa” zawierają jod organiczny w postaci rośliny morskiej Yohanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoły tarczycy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernej tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej diety.

Zioła ze znak. ochr. „DEGROSA”

Do nabycia w aptekach, drogerjach, sklepach aptecznych lub w wytwórni: Magister Wolski Warszawa, Zioła 14.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

WŁODZIMIERZ PIKIEL

WIELKA 7, TELEFON 11-55.

WYPRZEDAŻ RESZTEK

O 50—60% TANIEJ

OTRZYMANO sukna i kamgarny na KOSTJUMY i płaszcze damskie i męskie.

NA SMOKINGI, fraki i spodnie. NA SUKNIE, wełny i jedwabie.

NAJNOWSZE kolory i gatunki.

Na wszystkie towary CENY specjalnie ZNIŻONE.

Wykolejenie się pociągu pośpiesznego

10 osób zabitych.

PARYŻ. (Pat). Z Saragossy donoszą: Na stacji Zutra nastąpiło wykolejenie się pociągu pośpiesznego. Jest wielu rannych i 10 osób zabitych. Przypuszczają, że katastrofę

spowodowali rewolucjonści. Stwierdzono, że szyny kolejowe były przerwane na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Pożar szkoły jazdy konnej w Duepelle.

BERLIN. (Pat). Ubiegłej nocy wybuchł olbrzymi pożar w podberlińskich dobach rycerskich Duepelle. Ogień powstał w wielkim manieżu szkolnym jazdy. Płomienie ogarnęły również budynki stojące, za znacznymi zapasami paszy. Akcję ratunkową utrudniał

znacznie mroź 15-stopniowy oraz panika wśród znajdujących się w stalni 130 koni, które zdołano jednak uratować. Strażniczek rannego spadającym odłamkiem muru, odwieziono do szpitala. Szkody materialne wielkie.

łodyjowska, ale widząc mężów pilnie nad czemś deliberujących, wnet się cofnęła.

— Mam! — wykrzyknął wreszcie Zagłoba. Uprosimy świętego Piotra, by owego oponenta we śnie do nas tu sprowadził, co snadnie uczynić może. Już ja mu tutaj wszystko akuratnie wyklaruję.

— Azali zgodzi się święty Klucznik? — zapytał Skrzetuski.

— Mnie może odmówić — odpowiedział Zagłoba — bom onegdaj wbrew przyrodzonej temperancji, pod chmielił sobie nieco i przez to pacierza nie dokończyłem, za co mi czyśćcem groził. Michała za to bardzo nawidzi i jemu z pewnością nie odmówi.

— Pójdeś tedy prosić — rzekł wstając z ławy pan Michał.

— Dr. Górka, zasnąwszy tego dnia późno, po żmudnym grzebaniu w archiwach i odcyfrowywaniu znalezionych dokumentów, miał dziwny sen.

Śnił, że znalazł się w niebie i stoi przed Zagłobą. Obok rycerza widniała baczysta postać Rocha Kowalskiego.

— Siadaj acan! — rzekł Zagłoba.

— Doszły nas słuchy — zaczął surowo — że wasz nas ze szkół chcecie rugować, zaenemu urodzeniu miłych towarzyszyłów negując. Przecz to czynisz? Zali nie wiesz, kto Wołodyjowski, a kto Skrzetuski? Co chcesz uzyskać? Cudzą li tylko zawzięcie protegujesz i judzisz, najgłodniejszych rycerzy Reipublicae na ludzką inwidię i złe języki podając.

— Dla nauki to czynię. Mam dokumenta — odpowiedział pan Górka.

— Nie jestem ja tam uczony — mówił Zagłoba, chociażem coś więcej niż infimie minorum praktykował. To sobie jednak wasan zakonotuj, że adjectivum cum substantivo połączę umiem i gdybym acana chciał, broń Boże, głupim nazwał, to wiem, że powiedziałbym: stultus, a nie stulta, ani stultum.

Poznał wnet pan Górka, że z niego drwina i chciał nawet coś ostrego rzec, ale pomiarkował z kim sprawą i udał, że nie rozumie przynówki.

— Wracając do materji — rzekł — zhadalem archiwia i dokumenta, a z nich wynika, że urodzenie...

— Dobrze, już dobrze! — przerwał szybko Zagłoba, który w mig poznał, że panu Górcę w naukowej szermierce nie sprostą. — Lubie i ja o cudzem urodzeniu posłuchać, bo sam się od pewnego króla Massagietów wywodzę, co i z tego się okazuje, że o innych prawicie, mnieś ani dotknął.

Na ustach pana Górki błąkał się podejrzanym uśmiech.

— Gdziebyż zaś śmiał oprymować waszmość pana, gdy wiadomo że z ojcem Janusza Radziwiłła do szkół chodził, chociażżeś dzidkę nad łacinę zawsze przekładał...

— Przetobym chętnie z acanem quod attinet tych spraw pogadać — ciągnął Zagłoba udając, że ironię pana Górki bierze za dobrą monetę — i siłąbym ci jeszcze rzeczy opowiedział. Nie pora teraz jednak na to. Acan o brawileś moich towarzyszyłów i oni są dają satisfactio!

— Cóż na to poradę — odrzekł pan Górka. — Dokumenta...

— Przestańże waść z temi doku-

Zgon Romana Wilkanowicza.

POZNAN. (Pat). Zmarł tu w 47 r. życia znany i ceniony literat regionalny w Poznańskim, satyryk, publicysta s. p. Roman Wilkanowicz. Brał on udział w r. 1918 w powstaniu wielkopolskim jako członek P. O. W., następnie jako chorąży brał udział w walkach o Wilno. S. p. Wilkanowicz zmarł po długiej chorobie, wskutek której od kilku lat usunął się od czynnego życia literackiego.

Pickford rozwodzi się Fairbanksem.

LONDYN. (Pat). Z Los Angeles otrzymała wiadomość, że znana artystka filmowa Mary Pickford wystąpiła tam do sądu przeciwko Douglasowi Fairbanksowi, domagając się rozwodu. W motywach Mary Pickford wymienia „moralne dręczenie jej przez Fairbanksa, jego obojętność i zaniedbywanie”. Douglas Fairbanks publicznie miał oświadczyć, że interesuje się tylko podróżami. Pickford skarży się w podaniu, że całymi miesiącami Fairbanks jest w domu nieobecny, co wywołuje nieprzyjemne komentarze Douglasa Fairbanksa przebywającego obecnie już od pół roku w Londynie.

GIĘDLA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat). Belgja 123,75 — 124,06 — 123,44. Gdańsk 173,17 — 173,60 — 172,74. Holandia 358,15 — 359,05 — 357,25. Dolar w obr. przyw. 5,63 w żądaniu. Rubel złoty 4,69 (5-ki), 4,72 (10-ki).



Do nabycia w pierwszorzędnym magazynach galanterijnych.

Abonament detefonowy

KOMPLET RADJOODBIORKNIKA DETEKTOROWEGO

wyrobu PZT można nabyć

WE WSZYSTKICH URZĘDACH POCZT.-TELEGRAF.

Cena razem z abonamentem radiowym: przy zamówieniu — 3 zł., 12 rat miesięcznych po 4.50 zł.

7 GŁÓWNYCH ZALET POSIADA ELEKTRYCZNY ODBIORKNIK NATAWIS



CENA 300 ZŁ. ŁĄCZNIE Z 4 LAMPAMI.

Sprzedaż we wszystkich lepszych firmach radiowych. Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Wilno pobiło Śląsk w hokeju.

KATOWICE (Pat). Drużyna hokejowa wileńskiego Ogniska rozegrała w sobotę mecz na lodowisku w Siemianowicach z najsilniejszą drużyną Śląska — Siemianowickim Klubem Hokejowym bijąc ją po zacieklej walce 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Wilnianie grali bardzo dobrze. Jedynie w trzeciej tercji opadli na siłach wskutek przemęczenia meczem piątkowym z reprezentacją Śląska. Bramki dla wilnian zdobyli Okołowicz i Andrzejewski. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

— Nie jestem ja tam uczony — mówił Zagłoba, chociażem coś więcej niż infimie minorum praktykował. To sobie jednak wasan zakonotuj, że adjectivum cum substantivo połączę umiem i gdybym acana chciał, broń Boże, głupim nazwał, to wiem, że powiedziałbym: stultus, a nie stulta, ani stultum.

Poznał wnet pan Górka, że z niego drwina i chciał nawet coś ostrego rzec, ale pomiarkował z kim sprawą i udał, że nie rozumie przynówki.

— Wracając do materji — rzekł — zhadalem archiwia i dokumenta, a z nich wynika, że urodzenie...

— Dobrze, już dobrze! — przerwał szybko Zagłoba, który w mig poznał, że panu Górcę w naukowej szermierce nie sprostą. — Lubie i ja o cudzem urodzeniu posłuchać, bo sam się od pewnego króla Massagietów wywodzę, co i z tego się okazuje, że o innych prawicie, mnieś ani dotknął.

Na ustach pana Górki błąkał się podejrzanym uśmiech.

— Gdziebyż zaś śmiał oprymować waszmość pana, gdy wiadomo że z ojcem Janusza Radziwiłła do szkół chodził, chociażżeś dzidkę nad łacinę zawsze przekładał...

— Przetobym chętnie z acanem quod attinet tych spraw pogadać — ciągnął Zagłoba udając, że ironię pana Górki bierze za dobrą monetę — i siłąbym ci jeszcze rzeczy opowiedział. Nie pora teraz jednak na to. Acan o brawileś moich towarzyszyłów i oni są dają satisfactio!

— Cóż na to poradę — odrzekł pan Górka. — Dokumenta...

— Przestańże waść z temi doku-

mentami! — huknął Zagłoba, bo już widzę, żeś dokumentnie z rozumu obran. Powtarzasz w kółko swoje, jak ów ogar co za ogonem bieży, a głupi, bo i nie dogni i niczego pocziwego się nie dowodzą, a naostatek wiatr straci. Twoje szczęście, żeśmy tutaj, a nie na ziemi, gdyż inaczej uwalby cię na rękę, a nie wiem czybyś mu dłużej niż na jeden pacierz dał opór, chociaż słyszałem, że i na wojnie bywałeś.

Pan Górka był to człek męznego serca, na wojnie bywał, ale jednak dreszcz go przeszedł na myśl o szabli Wołodyjowskiego.

— Co mam tedy czynić? — zapytał.

— Rewokuj! — rzekł z głęboką powagą Zagłoba.

— Jakże mi rewokować jako zakowi? — zawołał pan Górka — zwłaszcza, że waść szablą groził! Prawde głowę i za nią wolejbyś był na dzwon pocięty! Powagę nauki miłuję. Coby na oną rewokację powiedział Alma Mater i profesores?

— Nie przywódcz mnie do gniewu, abym czegoś nie powiedział, czego bym później w świętym miejscu żałował — krzyknął Zagłoba. — Rycerzy obrazasz, a nauką się osłaniaś, miłością do niej się bronisz! Piasek w oczy, piasek w oczy, mości doktorze! Chmielowski dobry profesor, Zakrzewski dobry, ale wielu jest między doktorami drapichrústów!

Doktor Górka zerwał się ze stołka. — Waść nie masz prawa mi ubliżać! — krzyknął.

— Nie mam i chęci — odpowied-

Z wizyty rzemiosła polskiego w Moskwie.

W ubiegłym tygodniu delegacji rzemiosła polskiego, którzy powrócili z Rosji Sowieckiej, złożyli sprawozdanie ze swej podróży wobec przedstawicieli wszystkich Iz Rzemieślniczych.

Delegacja rzemiosła polskiego doznała w Moskwie serdecznego przyjęcia. Użyto jej reprezentacyjnego lokalu na wystawienie przywiezionych próbek wyrobów rzemiosła polskiego. Wystawę tę zwidzili następnie dygnitarze sowieccy, stojący na czele handlu sowieckiego, oraz wszyscy komiwojażerowie obcych państw. Należy nadmienić, że w Moskwie, a także na terenie innych większych ośrodków handlowych, przebywają oddawna już komiwojażerowie państw europejskich i innych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z kološem rosyjskim. Niestety, jak dotychczas, Polska nie miała ruchliwych komiwojażerów na terenie Rosji. Dlatego też wystawa obudziła szczególne zainteresowanie. Sowiety badali, czy towar jest odpowiedni do wymagań rynku, — komiwojażerowie państw innych natomiast oceniali zdolność konkuren-

cyjną nowego kupca.

Na ogół wyroby rzemiosła polskiego, pokazane na wystawie moskiewskiej, zyskały uznanie. Delegacja polska spotkała się nawet z oświadczeniem, że w Sowieciech nie wiadomo nic o wyrobach rzemiosła polskiego i nie sądzono, by miały one tak wysoki poziom.

Dyrekcja Torgsinu porobiła zapiski na zamówienia, a w najbliższym czasie do Polski przybędzie jej przedstawicieli, w celu bezpośredniego porozumienia się w sprawie dostaw Torgsin zwykle finalizuje zamówienia na miejscu u wytwórcy.

Sfery sowieckie wyraziły także zadowolenie, że będą mogły nawiązać bliższy kontakt bezpośrednio z wytwórcą.

Na rynku sowieckim z wyrobów naszych rzemieślników największe powodzenie miała galanteria damska i obuwie damskie.

Jakie wartości pozytywne da wizyta delegacji polskiego rzemiosła w Moskwie, okaże niedaleka przyszłość. (H).

Powołanie Rady Gospodarki Drzewnej

a sprawa pacyfikacji stosunków między prywatną a państwową produkcją drzewną.

W dniu 4 grudnia r. b. zgłosiła się do dyrektora Izby P.-H. w Wilnie delegacja Związków Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Wilnie i przez usta prezesa tego związku Parnasa złożyła podziękowanie za obronę interesów okręgu wileńskiego na odcinku drzewnym, jako że zapewniła o swym poparciu i solidarności.

W odpowiedzi nawiązał p. dyr. Barański do powołania do życia Rady Gospodarczej Drzewnej, która kwestię dalszej akcji na polu obrony interesów produkcji drzewnej wprowadza na nowe tory i przewiduje stosowanie nowych metod w tej akcji. P. dyrektor Barański podkreślił dalej, że nie należy zaniedbywać żadnej okazji, aby doprowadzić do najwłaściwszej w tej mierze sprawy — pacyfikacji stosunków między produkcją prywatną a państwową, zgodnie z przesłankami, sformułowanymi przez uchwały Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społ. w Wilnie i Nowogródku. Deklaracja przedstawicieli min. rolnictwa i reform rolnych na Radzie Gospodarki Drzewnej stwarza poważne możliwości w tej dziedzinie. Pacyfikacja jednak możliwa jest dla prywatnego przemysłu drzewnego bez przejścia do porządku dziennego nad jego żywotnymi interesami tylko wtedy, jeżeli zdobędzie się on na

czyn, udowadniający jego zdolność i prawo do życia. Ośrodek wileński jest na najlepszej drodze do tego i był on jedynym, który już na wstępie obrad rady mógł przedłożyć rezultaty swej pracy, wzbudzając szacunek. Ośrodek ten podejmuje chętnie hasło wyrównania frontu drzewnictwa polskiego w przód, ogłoszone przez dyrektora Loreta, aczkolwiek nie liczy tu na nie innego, jak tylko na swe własne siły i mimo że widzi, w o ile trudniejszych warunkach od innych kombatanów polskiego frontu drzewnego przychodzi mu to czynić. W pracy tej zapoczątkowanej szczęśliwie w roku ub. leży najlepsza gwarancja przyszłości, o ile obopólne deklaracje na Radzie Gosp. Drzewnej nie były tylko formalnością dyplomatyczną.

LECZNICA
Litewskiego Stow. Pomocy Sanitarnej
ul. Mickiewicza 33-2, tel. 17-77
(dawniej Wileńska 28).
Przyjęcia chorych ambulator. przez lekarzy specjalistów w godz. w dzień od 9-2 i wieczorem 5-7, oraz oboźnie chorych o każdej porze dnia i nocy.

SUCHARD
NEGRO
PRZECIW GRYPIE
do nabywania wszędzie

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzeczypospolitej.

C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie; zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego

SKŁADAJĄC SWE OSZCZĘDNOŚCI W CENTRALNEJ KASIE OTRZYMUJEMY NIETYLKO KORZYŚĆ DLA SIEBIE, ALE SŁUŻYMY TAKŻE I SPRAWIE PUBLICZNEJ.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE!
WILNO, MICKIEWICZA 28, TEL. 13-65.

dział zimno Zagłoba — ale widzę już, że ze skryba rzecz. Pan Opaliński też był skryba i zaraz się pokazało do czego zdany. Każdy z was, jeno pióro z kupra gesi wyciągnie, to zaraz myśli, że wszystkie rozumy pojadł. Taki syn innym przysiąga, a jak przyjdzie do szabli to go nie masz! Sam za młodu rytmy układałem, by białogłowskie serca kaptować i byłbym pana Kochanowskiego w kozi róg zapędził, ale żołnierska natura wzięła górę. Wracając ad rem: musisz rewokować!

— Jak to muszę? pytał pan Górka.

— Posłuchaj mnie tedy — rzekł Zagłoba wstając. — Daję wóz i przewóz! Albo odwołasz wszystkie swoje beczestwa, albo, jutro permisie stąd wydosławisz, do Lwowa niemiejszkając zjadę. Gdy tam po Zniesieniu, Zamarstynowie i Łyczakowie trochę pochodzę, a wszystkich wefenosersko miasta przeciwko tobie skrzyknę, można będzie między nimi uczynić tłumulek tak znaczny, że się i bez krwi rozlewu nie obejdzie. Wybieraj tedy!

Pan Górka, mimo meżnego serca, zląkł się naprawdę, wiedział bowiem, że Zagłoba mógł swoi groźbę wykonać. Znal ogromną popularność tego meża i nie wątpił, że jedno słowo Zagłoby padnie jak iskra na rozpalone lwowskie głowy. Oczami duszy widział już swoje ukończone archiwum, niszczone przez obywateli Zniesienia, Zamarstynowa, Kleparowa i Łyczakowa.

— Wybieraj! — krzyknął Zagłoba. — Odwołasz, albo tumult uczynię!

— Wuj tumult uczyni! — wrzasnął pan Roch, który się był na ławie zdrzemnął, a teraz się obudził.

— Trudno — rzekł doktor Górka. — Ulegam przemocy.

— I cnotliwie czynisz — odpowiedział Zagłoba — a w nagrodę ukazać ci prospectum, od którego serce ci się uraduje. Rochu — zwrócił się do Kowalskiego — a dmuchnijno na tea obłoki!

Pan Roch nadął policzki aż mu oczy na wierzch wyszły i dmuchnął z całej siły. Wnet obłok unosił się w górę jak kurtyna i pan Górka ujrzał moc dam i rycerzy. Rozczuł wśród nich wnet marsowe oblicze Skrzetuskiego i śliczną, a słodką twarz Kuciewiczówny, wąsiki pana Michała i jego Baśkę z wicherową czupryną i cerą do listka róży podobną, poznał junacką postać Kmicica i królewską urodę Olenki, której oczy błyszczały jak dwie gwiazdy, poznał i Kettlinga i Krzysię Drohojowską i zatrzymał narazie wzrok na olbrzymiej postaci pana Podbięty i opartej o niego, drobnej jak ptaszyna, Anusi Borzobohatej Krasińskiej.

— A co? — rzekł biorąc się pod boki Zagłoba. Widziałeś ich waść! — Ruszajże teraz corychleń na ziemię i bacz byśmy czego na drogę nie przyłożyli!

Wszystko poczęło powoli oddalać się, szarczę i zacierać, jak gdyby w mgłę. Pan Górka obudził się na własnym łóżku.

Wł. Laudyn.

—Oo—

Katastrofa samochodowa.

W ubiegły piątek około godz. 8 rano naczelny lekarz Kasy Chorych, dr. Bolesław Szniolis, jechał taksówką na dworzec kolejowy, by rannym pociągiem wyruszyć do Warszawy celem wzięcia udziału w zjeździe Towarzystwa Przeciwegrudziwego.

Na ulicy Sierakowskiego samochód, zdążając z wielką szybkością, wpadł w pobliżu browaru Szopena na jedną z kamieni. Szofer nie mógł zahamować maszyny z powodu zepsucia się hamulca. Skutki awarii były fatalne. Dr. Szniolis padł na szybę, oddzielając sfera od pasażera, ciężko się raniąc w głowę; skóra na czole została w kilku miejscach przecięta, ogalającą czerp. Szofer szczęśliwym trafem wyszedł bez szwanku.

Przednią część auta została zdruzgotana.

Przygodni świadkowie tragicznego zajścia natychmiast zaalarmowali Pogotowie, które przybyło w niespełna cztery minuty. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do kliniki Uniwersyteckiej na Antokolu, zabierając po drodze prof. Michejda celem dokonania operacji. Jednocześnie sprowadzono docenta Abramowicza, ponieważ zachodziła obawa, że zostało uszkodzone oko. Na szczęście obawy okazały się płonne.

Ranny ani na chwilę nie stracił przytomności. Po dokonaniu operacji (zszywania zerwanej z czaski skóry) czuje się dobrze. Niebezpieczeństwo życia nie grozi. (F).

Nowa konstytucja na „Czarnej Kawie Klubu Społecznego“.

Już poraz drugi w bieżącym sezonie „Czarna Kawa“ Klubu Społecznego, była poświęcona zagadnieniu Nowej Konstytucji. Tym razem odczyt wygłosił p. poseł Stanisław Mackiewicz. Niezmiernie ciekawy i aktualny temat, ściągając bardzo wiele osób ze świata intelektualnego i politycznego. Zebrał się za p. poseł Dobosz, przewodniczył J. M. Rektor Witold Staniewicz, który w imieniu zebranych podziękował p. Mackiewiczowi za interesujące ujęcie tematu. Z. K.



Fabr. „Rapid“, Warszawa, Graniczna 9.



GERMATOL to 4 do ZDROWIA

RADJO WILNO.

NIEDZIELA, dnia 10 urgdnia 1933 r.

7.30: Transm. solennych oratoriów urzędów państwowych z kościoła św. Jerzego, 9.35: Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gosp. dom., 9.55: Program dzienny, 10.00: Koncert z płyt gramofonowych, 11.57: Czas, 12.05: Program dzienny, 12.10: Kom. meteor., 12.15: Transm. z dziedzińca Min. Spraw Zagranicznych odsł. tablicy ku czci ś. p. T. Hołkowi, 12.35: Poranek symfoniczny z Filharmonii, 13.00: „Zagadnienie bezpieczeństwa pracy w St. Zjedn. A. P.“ — odczyt, 13.15: D. c. poranek, 14.00: Audycja dla wszystkich, 15.00: „Wychów zebrał w 1-ym roku życia“ — odczyt, 15.20: Koncert, 16.00: Audycja dla dzieci, 16.30: Konkurs tenorów (płyty), 16.45: Kwadrans liter., 17.15: Muzyka ludowa, 18.00: Słuchowisko (III cz. trylogii platońskiej), 18.40: Występ Dymyś, 19.00: Litewska audycja literacka, 19.15: Codz. odcinek powieściowy, 19.25: Rozmaitości, 19.30: Radiotygodnik dla młodzieży, 19.45: Program na poniedziałek, 19.50: Muzyka lekka, 20.50: Dziennik wieczorny, 21.00: Odczyt aktualny, 21.15: Wesoła audycja, 22.15: Wład. sport. z Rozgłośni, 22.25: Muzyka taneczna, 23.00: Kom. meteor., 23.05: Muzyka tan.

PNIEDZIELA, dnia 11 grudnia 1933 r.

7.00: Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik por., Muzyka, Chwilka gosp. dom., 11.49: Przegląd prasy, 11.50: Muzyka z płyt (WLN), 11.57: Czas, Muzyka, Dziennik pol., Kom. meteor., Muzyka, 15.20: Program dzienny, 15.25: Wład. o eksporcie, 15.30: Gielda rolnicza, 15.40: Słynne uwertury (płyty), 16.00: „Jan“ — pogad. wygł. Józef Banasiak, 16.10: Koncert dla młodzieży (płyty), 16.40: Francuski, 16.50: Transm., 17.50: Program na wtorek i rozm., 18.00: „Chemja gazów i ratownictwo zatrutych gazami“ — odczyt, 18.20: Pod znakiem lekkiej muzyki (płyty), 19.00: Z litewskich spraw aktualnych, 19.15: Codz. odc. pow., 19.25: „Beethoven i jego dwie“ czarodziejki! felj., 19.40: Wł. kom. sportowy, 20.00: Godzina żywych (płyty), 21.00: „Do brze skrojony frak“ — felj. Makuszyński, 21.15: Koncert, 22.00: Muzyka tan., 23.00: meteor., 23.05: Muzyka tan.

TRIOIRON
najtańsze lampy
radiowe na świecę

NOWINKI RADJOWE.

KU CZCI TADEUSZA HOŁOWKI.

W niedzielę o godzinie 12.15 radio transmituje uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. T. Hołkowi z dziedzińca Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie.

HUMOR I SENTYMENT.

W programie niedzielnym znajdą radiosłuchacze szereg audycji o charakterze rozrywkowym. O godzinie 18.40 wystąpi niezrównany humorysta „dziwak“ i „sceptyk“ Adolf Dymśa w swoim repertuarze. O godzinie 19.50 w audycji muzyki lekkiej weźmie udział znakomita odtwórczyni sentymentalnych piosenek Olga Kamińska z zupełnie nowymi utworami. Wreszcie o godzinie 21.15 popłynię w eterze zawsze mile słuchana „Wesoła fala lwowska“.

ODCZYT RADIOWE.

Zagadnienie bezpieczeństwa pracy stanowi dzisiaj kwestię, którą zajmują się organizacje społeczne wszystkich narodów. Wzorem akcją w tej dziedzinie rozwinięte obecnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Temat powyższy będzie przedmiotem odczytu wygłoszonego w przerwie dzisiejszego Poranku Symfonicznego.

Pogadankę o znaczeniu harcerstwa i pracy społecznej wśród młodzieży wygłosi w niedzielę o godzinie 17 p. Janina Strzelecka. Pogadanka ta jest przeznaczona dla rodziców.

OSTATNIA CZĘŚĆ TRYLOGII PLATOŃSKIEJ.

Po Eufrofonie i Obronie Sokratesa nadszedł ostatni rozdział trylogii „Kriton“. Słuchowisko to jedynę w swoim rodzaju w starannym opracowaniu radiofonicznym wykonane będzie z udziałem znakomitego artysty Stefana Jaracza.

Z PROGRAMU PNIEDZIELKOWEGO.

Należy podkreślić sobie dwa interesujące fakty. O godzinie 19.25 p. Władysław Fabrycy opowie o ciekawym epizodzie z życia Beethovena, a więc o przyjaźni genialnego kompozytora z Karoliną Unger i Henriettą Sontag, które wywarły wpływ na jego twórczość. Następnie o godzinie 21 zabierze głos przed mikrofonem świątyni humorysta Kornel Makuszyński w feljetonie p. t. „Dobre skrojony frak“.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZNOWU OFIARA CZADU.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zanotowano szereg wypadków zezadzenia. Przyczem dwa wypadki były śmiertelne.

Wczoraj nad ranem zanotowano trzeci wypadek śmiertelny od zezadzenia.

W godzinach porannych w mieszkaniu swoim przy ulicy Trawnej 19 znaleziono zezal przez sąsiadów bez znaku życia 58-letni Jan Szeln.

Powiadomiona o wypadku policja sprowadziła na miejsce wypadku lekarza policyjnego, który stwierdził, że Szeln zmarł na skutek zezadzenia. Jak stwierdzono, wobec silnego mrozu Sz. napadł w pięcu węglem i checy, by w pokoju było cieplej, zamknął przed siebie drzwi.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

NIE DOCEKAŁA SIĘ ZAPOMOGI.

Wczoraj w godzinach popołudniowych nagle zmarła z niewiadomej przyczyny w urzędzie Puppa przy ulicy Subocz jakaś kobieta w wieku około lat 30. Zmarła miała w gład inteligentki, ubrana była w kapelus i letni żakiet.

Zmarłą karetka Pogotowia odwiezła do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba. (H).

TRAGEDJA SŁUŻĄCEJ KSIĘDZA.

Odcięła głowę własnemu dziecku.

POSTAC Z OLEODUKU DEWOCJALNEGO.

Wtuliła się w kąt ławy oskarżonych, złożyła ręce na kolanach, pochyliła na bok głowę i zastępywała w oczekiwaniu na wyroki sądu. Spokojna, ze skromnie opuszczonymi oczami — przypominała postać z oleoduku dewocjalnego. No, nie dziwnego. W ciągu pięciu lat była służącą księdza prefekta z Włocławca, — przesłała światłobłądzą atmosferą domu kapłańskiego.

Przepełniona sala sądu okręgowego oczekuje z zainteresowaniem na rozpoczęcie procesu. O co może być oskarżona ta młoda, ładna dziewczyna — służąca księdza?

ZABIŁA SVOJE DZIECKO.

Sędzia Limanowski rozpoczyna sprawę. — Ile oskarżona ma lat?

— 21.

— Panna?

— Tak, panna.

Na dalsze pytania sędziego dziewczyna odpowiada, że jest córką Adama i Zofii, jest niepiśmienną — majątek nie posiada.

Sędzia Limanowski prowadzi rozprawę przy drzwiach otwartych. Czyta akt oskarżenia:

„Anna Kacyńska, mieszkanka m. Wilna, oskarżona jest o to, że w dniu 9 lipca 1933 roku w zamiarze pozbawienia życia dziecka swojego płci żeńskiej w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu przecięła mu szyję nożem wskutek czego nastąpiła śmierć tegoż dziecka“.

OSKARŻYŁ BRAT.

Również z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że 30 lipca 1933 roku do wydziału śledczego przyszedł Zygmunt Kacyński, brat oskarżonej i zameldował, że siostra jego w okresie czasu, gdy była służącą księdza Stanisława Baranowskiego (lat 38) — (ul. Bohruska 17-1), urodziła dziecko w piwnicy mieszkania tegoż księdza, następnie zabiła je i zwłoki zokopała na terenie domu, należące go do Zygmunta Kacyńskiego.

Aresztowana i osadzona w więzieniu Anna K. przyniosła się do winy.

DLACZEGO ZABIŁA?

— Czy oskarżona przyznaje się do winy?

— Tak jest...

— Proszę opowiedzieć, dlaczego to zrobiła.

Dziewczyna cichym głosem, czasami prawie szeptem rozpoczyna spowiedź, ciekawą spowiedź!

„Kiedy poczuła się matką, chciała, aby dziecko żyło. Siostra księdza radziła jej pozbysć się tego kolopotu przedtem. Coś zrobił, by nie dopuścić do narodzin. Lecz ona nie chciała.“

— Co więc mówiła siostra księdza?

— No, radziła. Mówiła, że jeżeli dziecko będzie to ksiądz nie będzie księdzem. Do kuczała...“

— Śmiała się, że panna, a będzie miała dziecko?

— Tak...

Dalej dziewczyna mówi, że kiedy nadeszły już krytyczne dni i zaczęły się bóle, cierpiała bardzo. Męczyła się na oczach domowników, prosiła, by ją odwieźli do szpitala.

Dano jej wódki z pieprzem. „Goręczko wała“ bardzo. Kiedy poczuła, że nadchodzi kryzys, wzięła noż (na wsi słyszała, że jest w takich wypadkach potrzebny) i poszła do piwnicy na brudną wilgotną podłogę. Jak się to stało, że zabiła, nie może wytłumaczyć. Przecież chciała mieć to dziecko żywe...

KTO BYŁ OJCEM?

Obronca pani mecenas Szabelska prosi się dziego, by pozwolił zapytać oskarżoną kto był ojcem dziecka.

Sędzia Limanowski pyta, czy to jest potrzebne dla sprawy. Mec. Szabelska twierdzi, że jest to b. ważna okoliczność. Sędzia pozwala, uprzedzając oskarżoną, że jeżeli życzę może nie odpowiadać na pytania.

Mec. SZABELSKA: Kto był ojcem pani dziecka?

OSKARŻONA: — Ksiądz Stanisław Baranowski.



Piękne nóżki paryskich girłasek.

KURJER SPORTOWY

Garbarnia — czy W. K. S.?

Chociaż mamy już zimę w pełni tego słowa znaczeniu, to jednak dzisiaj w Krakowie rozegrany będzie jeszcze jeden, już chyba ostatni mecz piłkarski o wejście do Ligi.

W Krakowie grać z Garbarnią będzie W. K. S. „Śmigły“.

Ognisko K.P.W. zremisowało ze Śląskiem 1:1.

Pierwszy występ hokeistów Ogniska wileńskiego zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Wilnianie mieli silnego przeciwnika, bo przeciwko nam walczyła reprezentacja Śląska, która na sztucznym torze gra już od dłuższego czasu.

Mecz był dość ciekawy. Bramki padły w ostatniej tercji. Dla Wilna gola strzelił Stanisławski, a dla Śląska Auzełm.

Wynik ten uważać trzeba za zaskakujący. Sądymy jednak, że po pewnym treningu hokeiści nasi zaczną zwyciężać.

Ciekawi jesteśmy jak wypadnie dzisiejszy rewanż ze Śląskiem, który odbędzie się również w Katowicach.

Tragedja młodzieńca.

w obecności narzeczonej strzelił sobie w łeb.

Stały mieszkaniec powiatu białostockiego Albin Magnuszewski, lat 20, zamieszkały ostatnio w Wilnie odprowadzał dorozką do domu swą narzeczoną 20-letnią Sabinę Woroszyłową.

Padając jazdy pomiędzy Magnuszewskim a jego narzeczoną powstała sprzeczka na tle zażdrości, przyczem panna dała do zrozumienia Magnuszewskiemu, że woli stosunek jaki ich wiąże przerwać.

Oświadczenie to tak dalece podziałało na młodzieńca, że nie zastanawiając się długo

wydobył nagle z tylnej kieszeni rewolwer i strzelił sobie w skroń. Wypadek rozegrał się z tak błyskawiczną szybkością, że W. nie zdążyła powstrzymać Magnuszewskiego.

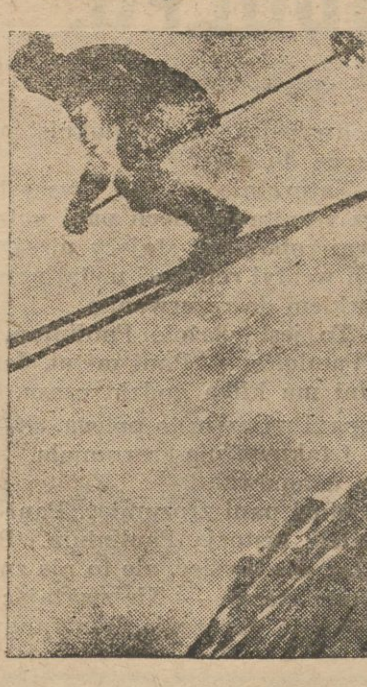
Samobójcę przewieziono niezwłocznie do szpitala św. Jakóba, gdzie Magnuszewski po upływie krótkiego czasu zmarł.

Przed śmiercią w czasie gdy odyszał na kilka chwil przytomność, oświadczył, że odebrał sobie życie wobec doznanego zawodu miłosnego oraz ciężkiej sytuacji materialnej. (E).

TOR SANECzkOWY NA GÓRZE BOUFFALOWEJ.

Magistrat w przyspieszonym tempie buduje obecnie tor saneczkowy na górę Bouffalowej. Na górę tej, jak wiadomo, ma być urządzony park sportowy dla dzieci, tor saneczkowy będzie stanowił jedną z atrakcyj tego parku.

Na skrzydłach nart.



KRONIKA

Niedziela 10 Grudzień

Dziś 2 N. Adw. N.M.P. L. Jutro Damazego P. W.

Wschód słońca — 7 m. 32
Zachód — 4 m. 25

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego 10 grudnia według P.M. Zachmurzenie zwolna malejące. Noc ujemna, w dzień nieco lepszy. Stała wiatry północne, przechodzące w miewsowe.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Sierkierzyńskiego
Zaręcze 20, Sokółowskiego — Tyzenbauzowska róg Targowej, Szantara — Legjona, Zaslawskiego — Nowogrodzka, Zajączkowskiego — Witoldowa.
Oraz Rostkowskiego — Kalwaryjska 31, Wysockiego — Wielka 3, Frumkina — Niemicka 23, Augustowskiego — róg Stefanki i Kijowskiej.

KOSCIELNA

Zakończenie tygodnia milosierdzia chrześcijańskiego. W piątek, jako w ostatnim dniu tygodnia milosierdzia chrześcijańskiego J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński odpisał w kościele św. Jana o godzinie 10 min. 30 rano uroczystą mszę św. a ks. superjor Rymelka wygłosił kazanie.

Wczorajem odbyła się akademja w gmachu U. S. B., w czasie której chor. „Hast” pod batutą prof. Zebrowskiego wykonał starą produkcję wokalną, zaś ks. prof. Stach z Krakowa wygłosił ostatni odczyt z cyklu „Wino Świecie” p. t. „Miasto Matki Milosierdzia”.

Sala była przepelniona.

OSOBISTA

Odznaczenie Dyrektora Izby P. H. w Wilnie p. Barańskiego. Postanowieniem z dnia 27 listopada r. b. zezwolił Pan Prezydent Rzeczypospolitej p. Dyktorowi Izby P. H. w Wilnie inż. Barańskiemu na przyjęcie krzyża oficerskiego „Merite agricole”, przyznanego mu przez rząd francuski za usługi na polu międzynarodowej organizacji produkcyjnej drzewnej.

ADMINISTRACYJNA

PRZEDŁUŻENIE GODZIN HANDLU. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne w najbliższych dniach mają wydać zarządzenie w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym. Jak słychać w roku bieżącym, zwycięstwo jak ubiegłych, sklepy w ostatnim tygodniu przed świętami otwarte będą do godz. 9 wiecz.

SPRAWY AKADEMICKIE

Oplatek S. K. M. A. „Odrodzenie” odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 19,30 w lokalu K. Conradia ul. Sawicz 11 — 4-b.

Rano o godz. 9 m. 50 akademicka recytowana w kościele św. Anny, — o godz. 10 zebranie miesięczne.

Na zebraniu obecność członków konieczna.

Na „opłatku” sympatycy mile widziani.

Z KOLEI

K. P. W. Wilno. W niedzielę dnia 10 grudnia r. b. Ognisko KPW. Wilno we własnej sali urządziło koncert popularny w którym biorą udział: orkiestra symfoniczna — Ogniska K. P. W. Wilno pod batutą p. Czerńskiego, p. Lina Pawłowska (sopran), p. Alojzy Elenberg (melodeklamacja).

W programie utworów kompozytorów polskich i obcych. Początek o godz. 18.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Wicezór klasyczny. Dziś o godz. 19 w auli Uniwersytetu odbędzie się wieczór klasyczny, którego program wypełni po łacińsku, po grecku i w przekładach polskich znana komita artystka — recytatorka Kazimiera Rychterówna. Słowo wstępne wygłosi prof. Srebrny.

Posiedzenie Oddziału Pol. T-wa Historycznego odbędzie się w poniedziałek dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Sem. Histor. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt mgr. Stefana Rosiaka p. t. „Prowincja litewska SS. milosierdzia”. Goście mile widziani.

Komunikat Związku Lokatorów i Sublokatorów m. Wilna. W niedzielę dnia 10 grudnia 1933 r. o godz. 6 wiecz. w 1 ter minie o godz. 7 w II terminie przy wszelkich ilościach zebranych w sali Bloku Bezparytyjnego przy ul. Św. Anny Nr. 2 odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Związku Lokatorów i Sublokatorów m. Wilna.

Wejście tylko dla uprawnionych członków z okazaniem legitymacji.

Z Wil. T. L. Dnia 12 bm. o godz. 19,30 w pierwszym terminie i o godz. 20 m. 30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ulicy Zamkowej Nr. 24 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego.

OSOBIŚCIE

Zebranie Kola b. Wychowawców Gimn. SS. Nazaretanek odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu szkoły.

Wszystkie koleżanki, które zobowiązały się do przepisywania książek dla miewidomych, proszone są o przybycie.

Z T-wa Eugenicznej. 14 grudnia w 10 kalu poradni Eugenicznej (Żeligowskiego 4) dr. W. Morawski wygłosi odczyt na temat „Kiedy należy zwracać do wenerologa”.

Początek o godz. 5,30 w. — Wstęp wolny.

Zarząd T-wa Śpiewaczego „Akord” za wiadami swych członków, że w niedzielę dnia 10 grudnia o godz. 4 po poł. w lokalu chóru (Królewska 3-4) odbędzie się Walne Zebranie.

Pogadanka przy zamknięciu wystawy fotograficznej. W niedzielę dnia 10 grudnia jako w ostatni dzień wystawy fotograficznej zostanie wygłoszona dla zwiedzających wykład o godz. 4 po poł. pogadanka ks. p. Ślędziewskiego „O fotografii artystycznej — Istota, rodzaje i przykłady”.

Wystawa miedzi si w Pałacu Reprezentacyjnym, gmach muzeum, Uniwersytecka 3.

Cykl odczytów o ratownictwie przeciw gazom (6-cioodcynowy), zorganizowany przez Czerwony Krzyż, rozpoczyna się w poniedziałek dnia 11 o godz. 18 w lokalu P. C. K. przy ulicy Tatarskiej 5.

Posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Neurologicznego i Oddz. Oddz. Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego odbędzie się w Klinice Neurologicznej w Szpitalu św. Jakóba — w poniedziałek dnia 11-go grudnia o godz. 12 w południe.

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

RÓŻNE

„Skalmierzanki”. W dniu 10 bm. o g. 16 i 20,15 odegrany zostanie wokal w 3 aktach aKmińskiego pt. „Skalmierzanki”, w Małej Sali Miejskiej — Końska 3.

Widowisko dotąd nie widziane w Wilnie w wykonaniu zespołu akademickiego przy udziale orkiestry chóru akademickiego, solistów i t. d.

Spieszcie poprzec tę imprezę XI Tygodnia Akademika pełną werwy i humoru pod gwarancją doskonałej zabawy.

Ceny biletów od 30 groszy do 2,50 gr. i od 20 gr. do 1 zł. do nabycia w Bratniej Pomocy, Wielka 24, w dniu przedstawienia przy kasie.

TEATR I MUZYKA

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś „Pod Białym Koniem” grana będzie dwukrotnie: po pol. o godz. 4 operetka ta zostanie wystawiona dla publiczności zamiejscowej i tej, która wieczorem w Teatrze nie może być obecna. Op. „Pod Białym Koniem” ukazuje się w obszarze premierowej. Ceny miejsc, mimo ogromnych kosztów, związanych z przedstawieniem — pozostają normalne, przy ważności się zniżek. Wieczorem o godz. 8,15 „Gospoda Pod Białym Koniem”, grana będzie po raz 14 z rzędu, z wciąż wzrastającym powodzeniem.

„O sierotce Dorotce”... po cenach popagandowych. Dzisiejszy poranek w „Lutni”, na którym ukazuje się przesłana bajka W. Stanisławskiej „O sierotce Dorotce”, będzie ostatnim przedstawieniem przed światłami. Orszak królewski rozda młodociałym widzom — słodczy, zafiorowane przez firmę Polonki. Bajka „O sierotce Dorotce” dziś kończy swój żywot w „Lutni”.

Teatr Miejski Pohlanka. Dziś w niedzielę dnia 10 grudnia o godz. 8 w. doskonała, pełna lekkiego francuskiego humoru, komedia Devala „POTEFEK”.

Dzisiejsza popołudniówka. Dziś, nie dzieląc dnia 10 grudnia o godz. 4 po poł. 4a na będzie współczesna sztuka dla młodzieży i dzieci, obfitująca w szereg sensacyjnych momentów, rozgrywających się na terenie Wilna pt. „Emil i Detektywi”.

Kino — Teatr Rozmaitości. Dziś nie dzieląc dnia 10 grudnia (początek seansów o g. 2-jej) najnowszy film „Bunt Młodzieży”. — Na scenie „Przełom Wener” — wykład astronomji w 1 akcie.

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłestakowa w filmie w-g klasycznej komedji N. Gogola

HELIOS DZIŚ Atrakcja wszechświatowa!
A. L. 14 ZATONEŁA Wspaniała gra Genjina reżyserja Szczyt techniki

Dziś premiera! COŚ NOWEGO, NIEBYWAŁEGO, NIEWIDZIANEGO!
WSPANIAŁA SATYRA NA RZĄDY KOBIECE.
Niebywały rozmach inscenizacji. Monumentalny film w rodzaju „Ben-Hura” i t. p. Znakomity nadprogram

Dziś ostatni dzień. Anny Ondra 10-ty Kochanek
Rozkoszna ulubienica wszystkich w najnowszej kreacji reż. K. Lamacza
Moc przeobrażeń sytuacji. Perypetje młodej dziewczyny na tle przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! Niespodzianka dla publiczności? w dobrej przecieciowości COŚ NOWEGO???

DZIŚ! Niezwykły film rewelacyjny głośno mówiący o zachwycie i podziwem przez wszystkie stolice Europy
Reż. genj. Turzańskiego! NAD PROGRAM: Wspaniałe dodatki. Początek o g. 4; w święta o g. 2-jej.

HOTEL STUDENTÓW
Mydło Bebe Stoffmanna-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO

Rozmaitości
Sala Miejska Ostrobramska 5

Dziś! Na ekranie Cecil B. de Mille'a prod. Paramount 1933/34
ukazuje nam film zwalczający korupcję i przestępczość, odsłaniający kulisy życia studentów p. t.

Bunt Młodzieży
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Oczekujemy Vlasta Buriana jako Rewizor
wszyscy Chłest